

Nowy rok, ta sama stara Turcja

Burak Bekdil

Demokratyczne anomalie stały się nową turecką normą już kilka lat temu. Te anomalie czasami oferują również zabawne momenty.

Weźmy na przykład przewodniczącego parlamentu Binali Yıldırma, najważniejszego politycznego powiernika prezydenta Erdoğan (i byłego premiera), który stał się pośmiewiskiem, kiedy oświadczył: „Zwierzęta też są żywymi istotami”. Ktoś szydził z niego w mediach społecznościowych: „On ma rację. Dodaję: rośliny są także żywe”. Kilka dni później Yıldırım, ostro krytykowany przez opozycję, ponieważ odmawia zrezygnowania z funkcji przewodniczącego parlamentu, mimo że będzie starał się o wybór na burmistrza Stambułu w wyborach 31 marca (powołują się oni na konstytucję, która zabrania bezstronnemu przewodniczącemu parlamentu w angażowanie się w jakąkolwiek działalność polityczną) rozbawił cały naród, kiedy powiedział: „Wybory nie są działalnością polityczną”. Jednak nie wszystkie tureckie anomalie są równie zabawne jak ta.

To, co większość Turków przez ostatnich kilka lat uważała za dowcip, stało się gorzką rzeczywistością. Oto dowcip: Pewnego dnia więzień polityczny pyta strażnika, czy mógłby wypożyczyć z biblioteki pewną książkę. Strażnik odpowiada: „Nie mamy tej książki w bibliotece. Ale jeśli chcesz, mogę przyprowadzić autora. Jego mamy”.

Pewien dziennikarz niedawno odkrył prawdziwą historię leżącą u podstaw tego, co miliony Turków błędnie brały za żart. Wykładowca uniwersytecki Mehmet Altan, aresztowany pod zarzutem „dawania podprogowych komunikatów do zamachu stanu”, spytał strażnika, czy mógłby wypożyczyć książkę napisaną przez

jego brata, Ahmeta. „Nie mamy książki – odpowiedział strażnik – ale autor jest tutaj”.

Tak więc, tureckie polowanie na czarownice trwa. 31 października siedzących w więzieniu lub internowanych było 239 tureckich dziennikarzy. Jednym z nich był Max Zirngast, austriacki dziennikarz i działacz społeczny, zatrzymany przez tureckie oddziały antyterrorystyczne we wrześniu. Jak w politycznym thrillerze z Ameryki Łacińskiej w latach 1970, przesłuchujący Zirngasta starali się dowiedzieć szczegółów o książkach, jakie miał i o jego związkach z Kurdami, jak również z lewicowymi organizacjami w Turcji. Zirngasta zwolniono 24 grudnia w oczekiwaniu na proces.

W ciągu ostatnich paru lat zamknięto 29 wydawnictw. Skonfiskowano i zniszczono dziesiątki tysięcy książek. Tysiące bibliotek usunęło książki zakazane przez rząd. Także księgarnie, odwiedzane przez policjantów, usunęły niechciane tytuły ze swoich półek.

W styczniu tureccy funkcjonariusze organów ochrony porządku publicznego wynaleźli nowe przestępstwo dla dziennikarzy: dziennikarstwo przeciwko państwu. To nowe przestępstwo, przypominające Niemcy Hitlera lub Rosję Sowiecką Stalina, zaistniało, kiedy prokuratorzy wytoczyli sprawę przeciwko dziennikarce Esrze Solin Dal pod zarzutem „członkostwa w organizacji terrorystycznej” i „dziennikarstwa przeciwko państwu”. Dal, reporterka prokurdyjskiej agencji informacyjnej Mezopotamya, została aresztowana wraz z 141 innymi osobami w tureckiej, głównie kurdyjskiej prowincji Diyarbakır. Zwolniono ją później, ale władze kontynuowały śledztwo w jej sprawie. W końcu sąd w Diyarbakır przyjął akt oskarżenia.



Esra Solin Dal, dziennikarka oskarżana o terroryzm

W grudniu znany prezenter telewizyjny, po omówieniu protestów Żółtych Kamizelek we Francji, zadał widzom całkowicie

realistyczne pytanie: „Zorganizujmy pokojowy protest [w Turcji], protest przeciwko... rosnącym cenom gazu ziemnego. Czy moglibyśmy to zrobić [i nie zostać aresztowani]?” –zapytał dziennikarz Fox News Turcja, Fatih Portakal, którego na Twitterze obserwuje sześć milionów użytkowników. Po tym, jak prezydent Erdoğan ostro zbeształ Portakala, prokurator natychmiast otworzył śledztwo przeciwko niemu. Biuro prokuratora oznajmiło, że prowadzi dochodzenie wobec Portakala za „otwarte podżeganie innych do popełnienia przestępstwa”.

Tureckie polowanie na czarownice nie ogranicza się tylko do dziennikarzy. Na przykład turecki aktor, Levent Üzümcü, znany z opozycyjnych poglądów, powiedział, że sztuka, którą miał wystawiać, została anulowana z powodu nacisku politycznego władz. W sarkastycznym wideo Üzümcü stwierdził: „W tych dniach, w których sztuka i artyści są tak wolni, jak nie byli nigdy, demokracja poprawiła się tak bardzo, jak nigdy przedtem, nasza scena, na której zamierzaliśmy wystawić naszą sztukę, została nam zabrana z powodu nacisków politycznych”.

Üzümcü brał udział w protestach w Gezi Park w 2013 roku, kiedy miliony Turków przez miesiące wychodziły na ulice, by protestować przeciwko rządowi Erdoğan. Wyrzucono go z pracy w teatrze miejskim Sztambułu w 2015 roku po skrytykowaniu przez niego rządu za brutalne dławienie protestów, które rozprzestrzeniły się w całym kraju.

Protesty w Gezi Park najwyraźniej pozostają w oficjalnej pamięci Turcji. Biuro prokuratorskie prowadzi dochodzenie przeciwko dyrektorowi HSBC Turcja, Selimowi Kervanciemu, z powodu wideo, jakie przetwitował podczas protestów Gezi pięć lat temu. Kervanci należy do najbardziej znanych dyrektorów, atakowanych przez rząd za posiadanie własnego zdania. Oskarżony jest o obrazę Erdoğan przez zamieszczenie fragmentu niemieckiego filmu z 2004 r. „Upadek [Der Untergang]”, którego akcja rozgrywa się w ostatnich dniach Adolfa Hitlera i przedstawia upadek nazistowskich Niemiec.



Selim Kervanci, oskarżony o obrazę Erdogana

Erdoğan nie ukrywa swojej wiary w teorię spiskową, że Turcja byłaby globalnym mocarstwem, gdyby nie była po kryjomu zwalczana przez tajną siatkę żydowską. Niedawno wskazał palcem na amerykańskiego przedsiębiorcę, George'a Sorosa, jako na spiskującego przeciwko jego rządowi. Stwierdził, że turecki biznesman i filantrop, Osman Kavala, obecnie aresztowany i oczekujący na proces, pracował dla „słynnego węgierskiego Żyda, George'a Sorosa”. Przez dodanie „słynnego węgierskiego Żyda” do swoich teorii spiskowych, Erdoğan widocznie chciał demonizować Kavalę i przypomnieć sędziom, że podejrzany ma żydowskie powiązania.

Kavalę aresztowano w październiku 2017 r. pod zarzutem sponsorowania i organizowania protestów w Gezi. Pozostaje od tego czasu w więzieniu bez wniesionego aktu oskarżenia. Mówi, że czeka na akt oskarżenia, by dowieść swojej niewinności. Teraz, kiedy Erdoğan połączył go ze „słynnym węgierskim Żydem”, ten wyczyn może nie być łatwy.

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło:

<https://pl.gatestoneinstitute.org/13745/nowy-rok-ta-sama-stara-turcja>

Burak Bekdil: Wieloletni publicysta wychodzącej w języku angielskim gazety tureckiej „Hurriyet Daily News”. W 2017 zwolniony za publikowanie artykułów na Zachodzie. W obawie przed aresztowaniem przeniósł się do Grecji.